

Trzy małe świnki to bajka uwielbiana przez dzieci na całym świecie. Angielska baśń, opowiadająca o trzech sympatycznych prosiaczkach i strasznym (lub strasznie głodnym) wilku, pierwszy raz została spisana przez Jacoba i Wilhelma Grimm, czyli niezawodnych braci Grimm. Obecnie spotkać można różne warianty opowieści. Poniżej przedstawiamy streszczenie bajki, która silnie porusza wyobraźnię maluchów, choć to jej łagodniejsza wersja, gdzie żaden z bohaterów nie zostaje zjedzony.

Co przydarzyło się świnkom

Dawno temu żyły sobie razem z mamą trzy małe świnki. Jednak były bardzo biedne, dlatego ich matka postanowiła wyprawić je w świat, aby wybudowały własne domy i usamodzielnily się. Tylko jedna świnka była pracowita i ona od razu wzięła się do budowania. Zajął jej to dużo czasu i kosztowało sporo wysiłku, jednak udało się jej postawić solidny, murowany dom. Tymczasem jej beztroskie rodzeństwo spędzało całe dni na zabawie. Jednak kiedy jesień zaczęła mieć się ku końcowi, pozostałe świnki również postanowiły zbudować swoje domki. Pierwsza zrobiła chatkę ze słomy. Szybko się z tym uwinęła i tego samego dnia wprowadziła się do słomianej, przytulnej chatki. Drugi prosiaczek jako materiał budowlany wykorzystał patyki i po dwóch dniach stanął jego mały, drewniany dom. Chociaż ani słomiany, ani drewniany domek nie był zbyt trwały, to ich mieszkańcy cieszyli się, że znów mają czas na figle i przyjemności.

Pewnego dnia w pobliżu domków świnek zakradł się bardzo głodny wilk. Prosiaczki zauważyły go i schowały się w swoich chatkach. Nieproszony gość podbiegł najpierw do słomianego domku i zaczął domagać się, by mu otworzono. Kiedy to nie nastąpiło, wilk nabrał powietrza i tak mocno dmuchnął na słomiane ściany, że te zupełnie się rozsypały. Przestraszona świnka szybko uciekła do drewnianego domku. Wraz z siostrą zaryglowała drzwi, ale wilk już przy nich był. Choć nie mógł rozdmuchnąć drewnianych ścian, zaczął tak mocno kopać i napierać na domek, że ten nie wytrzymał i rozpadł się na kawałki. Świnki pobiegły co sił w nogach do murowanego domku ostatniego prosiaczka. Kiedy wilk do niego dopadł, zaczął dmuchać, kopać i rzucać się na drzwi, jednak bez efektu. Trwało to dość długo, aż wilk zrobił się bardzo zmęczony i ogłosił, że się poddaje. Jednak rozsądna świnka mu nie uwierzyła, podejrzewając, że będzie on chciał dostać się do środka przez komin. Dlatego wraz z rodzeństwem rozpałała ogromny ogień i postawiła na nim kocioł z wodą. Już po chwili w kociołku bulgotał wrzątek, do którego z wrzaskiem wpadł zły wilk. Z okropnym wyciem uciekł jak najdalej od trzech świnek i odtąd szerokim łukiem omijał wszystkie murowane domy. Lekkomysłne świnki wreszcie zmadrzały i postanowiły zbudować takie same chatki, jak miał ich brat.

A morał z tego taki

Bajka o trzech małych świnkach to po pierwsze wciągająca historia, która silnie angażuje dziecięce emocje, ale też pozwala zastanowić się nad postępowaniem poszczególnych bohaterów: Która świnka miała najlepszy pomysł na zbudowanie domku? Dlaczego? Co ty byś zrobił, gdybyś był na miejscu świnki? Lektura bajki to świetny punkt wyjścia do porozmawiania z dzieckiem na różne tematy związane z pracą i zabawą, pomaganiem innym, rozwiązywaniem problemów itp.

Oczywiście baśń niesie uniwersalne przesłanie, że pilna, wytrwała praca jest konieczna, by osiągnąć sukces. Jeśli ktoś wykonuje swoje zadania byle jak, to poniesie porażkę. Świnki zrozumiały ostatecznie, że zabawa nie jest najważniejsza, a pracowitość się opłaca. Czytając dziecku, warto jednak powstrzymać się przed prostym moralizowaniem, które może odnieść przeciwny skutek. Znacznie lepiej, jeśli dziecko samo dojdzie do pewnych wniosków, wystarczy tylko z nim rozmawiać i słuchać, co ma do powiedzenia.



PrzedszkoUczek.pl

